

## SYTUACJA JĘZYKOWA W NORWEGII I JEJ HISTORYCZNO — KULTURALNE PRZYCZYNY \*

Język norweski jest — jak wiadomo — językiem germańskim, blisko spokrewnionym z pozostałymi językami skandynawskimi, toteż wykształceni Norwegowie, Szwedzi i Duńczycy mogą się porozumiewać bez większych trudności, zwłaszcza pisemnie. Natomiast mimo wspólnego pochodzenia porozumienie znajdujących tylko swój język Norwega i Islandczyka, natrafiałoby na duże trudności, choć niegdyś narody te posiadały wspólny język literacki.

Dalsze pokrewieństwo łączy język norweski z angielskim i holenderskim i w okresie wikingów Norwegowie i Anglosasi mogli się dość łatwo porozumiewać ze sobą. Okres wikingów przyniósł Norwegii łaciński alfabet, a za to wiele norweskich i duńskich słów przeniknęło w czasie najazdu wikingów do języka angielskiego. Późne średniowiecze przyniosło Norwegii wpływy dolnoniemieckie (niektóre miasta norweskie jak Bergen, były całkowicie opanowane przez kupców hanzeatyckich), a później pojawiły się kontakty holenderskie (nazwa Spitzbergen jest holenderska, norweska brzmi: Svalabaard). Natomiast język górnoniemiecki (Hochdeutsch) przez tzw. drugie przesunięcie spółgłosek uległ znacznej dyferencjacji w stosunku do wszystkich języków północnogermańskich i obecnie znajomość tego języka zupełnie nie wystarcza do zrozumienia języka norweskiego, choć je oczywiście ułatwia.

Mówiąc o języku norweskim popełniam właściwie nieścisłość, gdyż istnieją dwa norweskie języki literackie. Stwierdzenie to może być dla wielu czytelników czymś zaskakującym, postaram się więc na tle zarysu dziejów Norwegii fakt ten wyjaśnić.

Dzieje języka w Norwegii wiążą się z historią stosunków politycznych i dadzą się podzielić na trzy zasadnicze okresy: czasy poprzedzające zjednoczenie z Danią; czasy panowania duńskiego;

---

\* Praca ta nie ma ambicji odkrywczej pracy naukowej, jej charakter jest wyłącznie informacyjny.

wreszcie okres, za punkt wyjścia którego możemy przyjąć rok 1830.

Obszar językowy pierwszego okresu nie ograniczał się — jak obecnie — do Królestwa Norwegii i Wysp Owczych, lecz sięgał do grupy wysp na morzu Północnym, obejmował Islandię, zachodnie prowincje dzisiejszej Szwecji, a nawet pewne części Szkocji. Jedynym prawie materiałem dla poznania najstarszego stadium języka norweskiego są napisy runiczne, materiał ten nie jest jednak wystarczający. Napisy te są na ogół ubogie w treść (często tylko imiona) i stosunkowo niezbyt liczne. Obraz języka, który nam ukazują, pozwala stwierdzić, iż różnił się on nieznacznie tylko od staroislandzkiego. Pod koniec tego okresu pojawiają się już rękopisy w alfabecie łacińskim, które dają dokładniejszy obraz stanu ówczesnego języka staronorweskiego.

Okres drugi zaczyna się w pierwszej połowie wieku XIV. Znamionuje go stale wzrastająca zależność języka norweskiego od pozostałych języków skandynawskich. Birger Calleman nazywa te czasy okresem „niepokojów językowych, rozpadania się form starych i tworzenia nowych”. Podobne zjawiska zachodzą zresztą wówczas w wielu językach europejskich. Jednocześnie język administracji państwowej i język literacki oddalał się coraz bardziej od języka mówionego i musiał być podtrzymywany przez tradycję piśmienniczą.

Decydujący wpływ na sprawy językowe wywarły zdarzenia polityczne. W roku 1319 wygasł stary ród królewski Norwegii w linii męskiej i władza przeszła na króla szwedzkiego Magnusa Eriksona, a następnie na jego syna Haakona IV. Wdowa po nim, duńska królowa Małgorzata, zjednoczyła w roku 1387 Norwegię z Danią, a w Unii Kalmarskiej (1397) objęła panowanie i nad Szwecją. To zjednoczenie polityczne trzech narodów stworzyło w zasadzie warunki do powstania jednego, wspólnego narodom skandynawskim języka literackiego. Polityczna hegemonia Danii spowodowała inwazję „danizmów” na teren językowy Norwegii i Szwecji. Oderwanie się tej ostatniej od związku położyło jednak kres możliwościom unifikacji językowej.

Wprowadzenie Reformacji i przekłady Pisma św. na języki narodowe stworzyło podstawy dla rozwoju nowoczesnego języka szwedzkiego i duńskiego. Dla rozwoju języka norweskiego natomiast miało połączenie polityczne z Danią zgubne następstwa. Supremacja języka duńskiego, jako urzędowego języka administracji, i wyższość kulturalna Danii, mającej bliższe stosunki z krajami Zachodu, spowodowały stopniowy zanik języka literackiego norweskiego i doprowadziły wreszcie do całkowitego zerwania z rodzimą tradycją literacką. Życie literackie zaczęło obumierać i przepaść między dawnym językiem literackim

a dialektami mówionymi, które rozwijały się po tej samej linii, co duński, szwedzki i średnioangielski — stała się tak wielka, że język staronorweski stał się prawie niezrozumiały dla Norwegów szesnastego stulecia. Kraj nie posiadał już silnych ośrodków kulturalnych, które mogłyby narzucić swój dialekt jako język literacki. Toteż nic dziwnego, że język duński, który się nie tak bardzo różnił od norweskiego, stał się literackim językiem Norwegii. Siedzibą króla i centralnych władz państwowych była Kopenhaga, a Dania była wówczas krajem dużo bogatszym i ludniejszym od Norwegii, której ludność zdziesiątkowała „Czarna Zaraza” i liczne późniejsze epidemie, a która gospodarczo była bezlitośnie wyzyskiwana przez kupców hanzeatyckich.

Norwegia spadła więc do roli duńskiej prowincji i pozostała nią do początków wieku dziewiętnastego. Jest to jak gdyby „czterechsetletnia noc”, o której mówi Ibsen w dramacie *Peer Gynt*. W tym leży tragizm historii kultury norweskiej, mającej może pewną analogię w losach Irlandii. Supremacja duńska rozciągnęła się bowiem nie tylko na elementy państwowo-polityczne. Siegała ona do całego życia kulturalnego i silnie oddziaływała na język. Początkowo został on silnie nasycony elementami duńskimi, ale jeszcze do XVI wieku język norweski był używany w lokalnych dokumentach państwowych. Później i to się zmieniło. Duńszczyzna stała się jedynym językiem urzędowych dokumentów, językiem sądownictwa i zreformowanego Kościoła. Norwegia nie posiadała żadnego uniwersytetu. Pastorowie i urzędnicy o ile w ogóle nie byli Duńczykami — odbierali wykształcenie przeważnie w Kopenhadze. Reformacja została Norwegii narzucona jako część duńskich rządów. Przyszło z nią duńskie tłumaczenie Pisma św., duński śpiewnik, duńskie tłumaczenie katechizmu Lutera. „Bóg przemawiał odtąd po duńsku do Norwegów” — mówi Hjalmar Christianssen. W Niemczech tłumaczenie Pisma św. miało decydujący wpływ na rozwój języka niemieckiego, gdy tymczasem w Norwegii właśnie reformacja wstrzymała rozwój narodowego języka na parę wieków.

Mimo tej kulturalnej supremacji język duński nigdy nie stał się w Norwegii językiem powszechnie mówionym. Liczni duńscy urzędnicy posługiwali się nim wprawdzie na codzień, ale już ich dzieci używały zwykle języka norweskiego w mowie potocznej.

Reformacja przyniosła Norwegii ożywioną działalność piśmienniczą, ale autorzy norwescy poczuli pisać po duńsku, choć używali pewnych wyrażen i zwrotów oraz form gramatycznych norweskich. W ten sposób duńskie piśmiennictwo wieku XVI, XVII i XVIII obejmuje Danię i Norwęgę, a wielcy pisarze wieku

Oświecenia — Ludwik Holberg i J. H. Wessel — należą jednocześnie do literatury obu narodów.

Ale — jak mówi Calleman — „strumień elementów narodowych... płynie cicho, płynie głęboko pod gładką powierzchnią życia literackiego, czekając chwili, aż nordyjski renesans w początkach XIX wieku stworzy dlań możliwość żywiołowego wylewu. Z ową też chwilą pocznie się dzieło odnowy języka”.

Polityczny rozwój wypadków umożliwił i przyspieszył ten proces. W roku 1814 szwedzki następca tronu, Karl Johan Bernadotte, zmusił Danię do odstąpienia Norwegii (z zatrzymaniem Islandii i Grenlandii). Rok ten staje się przełomowy w historii Norwegii.

Być może już w siedemnastym wieku, a na pewno w osiemnastym, w południowoschodniej części kraju powstała duńsko-norweska wspólna forma języka, wykazująca dużą ekspansję, forma, z której pochodzi jeden z dwóch obecnych literackich języków Norwegii, zwany „Riksmal” (aa = o), czyli język państwowy. Jest to produkt kulturalnego życia miejskiego.

Język mieszkańców miast składał się jak gdyby z trzech warstw: przy uroczystych okazjach (np. z kazalnicy) używano prawie czystego języka duńskiego. Był on jednak wymawiany zgodnie z norweskim zwyczajem fonetycznym, ze sporadycznymi norweskimi formami gramatycznymi i sporą ilością norweskich słów. Był on zwany „językiem uroczystym” (*høitidssproget*). Prosta ludność posługiwała się lokalnym dialektem. Wykształcone sfery miejskie używały na codzień tzw. języka pośredniego z mieszaną gramatyką i większą ilością słów norweskich niż w „języku uroczystym”. Lecz nie było ostrego rozdziału między tymi typami języka. Wszystkie klasy społeczne знаły miejscowe narzecze i używały przynajmniej niektórych jego form, słów i wyrażań.

Gdy Norwegia oderwała się od Danii, wpływ literackiego języka trwał jakiś czas nadal, a szkoły używały duńskich grammatyk. Lecz wkrótce nastąpiła reakcja. Poeta Wergeland zainicjował program norwegizacji literackiego języka. Pomostem między dawną a nową Norwegią stały się baśnie ludowe. W zbiorze norweskich baśni wydanych w 1846 roku posłużyli się Asbjørnsen i Moe duńską pisownią i w większości wypadków duńskimi formami gramatycznymi, lecz trzymali się możliwie blisko ludowego oryginału i zachowali wiele czysto norweskich słów. W rezultacie powstał język prosty i mocny, przypominający stylem język dawnych staronorweskich sag.

Przez cały wiek dziewiętnasty wzbogacano nadal celowo słownictwo języka literackiego poszczególnymi elementami dialektów ludowych i posługiwano się nimi w literaturze. Był to tzw.

„Riksmal”, który pod piórem Ibsena i Björnsona osiągnął poziom wysokiego arcyzmu i prawie klasycznej doskonałości. I w tym momencie nastąpiło ciekawe i brzemiennie w skutki dla rozwoju języka norweskiego zjawisko: proces norwegizacji języka literackiego wydał się gorętszym naturom zbyt powolny. Filolog i pisarz Ivar Aasen wystąpił w połowie wieku XIX z postulatem stworzenia czysto norweskiego języka. Jest on twórcą drugiego literackiego języka norweskiego. Oparł się tworząc go na dialektach ludowych, zwłaszcza bardziej konserwatywnych dialektach zachodniorweskich.

Ivar Aasen jest postacią wzruszającą i w pewnej mierze osamotnioną. Pochodził z biednej chłopskiej rodziny i odznaczał się genialną prostotą. Leżały przed nim dwie drogi stworzenia jednolitego języka norweskiego: jedną z nich była dalsza stopniowa norwegizacja „riksmalu” i tą drogą poszedł Wergeland, Björnson i inni. Aasen obrał inną drogę. „Jedyny pewny środek — pisze — do stworzenia prawdziwie norweskiego języka polega na tym, aby budować ten język na podłożu najlepszych norweskich dialektów, które nigdy nie straciły więzów ze staronorweskim”.

Poglądy Aasena były oparte na ówczesnych poglądach lingwistycznych, które negowały możliwość istnienia mieszanych systemów gramatycznych. Ponieważ bazę gramatyczną „riksmalu” stanowił język duński. Aasen postanowił zerwać całkowicie z wszelkimi próbami nadawania temu językowi cech norweskich. Zabrał się natomiast gorliwie do studiowania dialektów norweskich i wnikliwymi badaniami filologicznymi dowiódł, że zachował się w nich język sag staronorweskich. Jego wybitne pionierskie dzieło, *Gramatyka norweskiego języka ludowego* (1848) oraz słownik tegoż języka (1850) miały za cel wykazanie, że na podstawie tych dialektów można będzie stworzyć język pisany czysto norweski. Dzieła tego Aasena dokonał.

Język jego nazwano „językiem krajowym” (*Landsmaal*) przeciwstawiając go tym samym dotychczasowemu językowi literackiemu, wywodzącemu się z duńskiego, a więc niejako importowanemu. Obecnie język stworzony przez Aasena zwany jest oficjalnie „nowonorweskim” (*nynorsk*), natomiast dla „riksmalu” przyjęła się oficjalna nazwa „języka książkowego” (*bokmaal*).

Tak więc w połowie XIX wieku rozpoczął się w Norwegii tzw. „konflikt językowy”. Walka między zwolennikami obu języków przybierała chwilami bardzo ostry charakter i daleka jest jeszcze od zakończenia.

Nie jest spór czysto lingwistyczny, nosi on charakter wybitnie społeczny. „Riksmalem” posługuje się przeważnie burżuazja miejska. „Landsmaal” znajduje głównie zwolenników

na wsi. I w miastach „*landsmaal*” jest popierany głównie przez ludność pochodzenia wiejskiego, która czuje się obco wśród sfer mieszczańskich, posługujących się z reguły „językiem książkowym”.

Na terenie całego kraju ważnym czynnikiem w tej walce językowej jest nauczycielstwo szkół ludowych, przy czym większość nauczycielstwa gorliwie popiera „*landsmaal*”. Ponieważ język ten stoi bliżej dialektów zachodnionorweskich, na których oparł się Aasen, znajduje on główne oparcie w zachodniej Norwegii.

Agitacja przeciwko „*riksmaalowi*” często zabarwiona jest nacjonalistycznie. Zwolennicy „*landsmaalu*” zarzucają swym oponentom posługiwanie się językiem zasadniczo obcego pochodzenia. Zarzut ten oburza zwolenników „*riksmaalu*”, którzy język swój uważają za w pełni norweski i oparty na wielkiej narodowej tradycji literackiej.

W roku 1885 został „*landsmaal*” uznany za drugi język narodowy. Od roku 1892 lokalne władze szkolne rostrzygają, który z tych dwu języków ma obowiązywać jako język szkolny danego okręgu.

Przez twórczość wybitnych pisarzy, jak Arne Gaborg i Olav Duun, otrzymał „*landsmaal*” godność języka literackiego i języka kultury, ale jego jednolity rozwój utrudnia różność dialektów ludowych, na których się oparł, oraz brak dłuższej tradycji literackiej, gdyż najwięksi pisarze Norwegii posługiwali się językiem duńskim (Holberg), względnie „*riksmaalem*” (Ibsen, Björnson, Hamsun, Undset).

Co głównie różni oba języki? Opierając się na bazie gramatycznej języka duńskiego *riksmaal* rozróżniał do reformy z 1938 r. tylko dwa rodzaje gramatyczne, tj. wspólny i nijaki, podczas gdy *landsmaal* rozróżnia trzy rodzaje. Jeżeli idzie o fleksję, to w *riksmaalu* występuje w koniugacji tylko jedna forma dla wszystkich osób, podczas gdy w *landsmaalu* występują odrębne końcówki dla poszczególnych osób w czasie teraźniejszym. Pod względem fonetycznym „*landsmaal*” wykazuje większe bogactwo samogłoskowe, zwłaszcza w dyftongach.

Celem pracy nad językiem w Norwegii jest od szeregu lat zjednoczenie obu języków. Milowymi kamieniami na tej drodze są liczne reformy ortograficzne i gramatyczne, które mają upodobnić oba języki. Dotychczas jednak nie osiągnięto tego celu i można mówić raczej o ostrej rywalizacji obu języków, mającej za sobą już prawie wiek.

Norwegowie jednak nie tracą nadziei, że koniec naszego stulecia ujrzy powstanie w Norwegii jednego języka, który połą-

czy w sobie świeżość i swojskość „landsmaalu” z kulturalnym wyrobieniem i giętkością „riksmaalu”.

Dla uzupełnienia obrazu sytuacji językowej w Norwegii należy dodać, że na jej terenie występują trzy mniejszości narodowe z własnymi językami, a to Finnowie i Lapończycy (ok. 20.000) na obszarach północnowschodnich i Szwedzi na terenach południowych.

#### Bibliografia

1. Birger Callemann: *Literatura norweska* (1932)
2. Dr Alf Sommerfelt: *Teach Yourself Norwegian* (Wstęp) 1950.
3. Dr Alf Sommerfelt: artykuł *The Language*, w „The Norway Year Book”, 1954.
4. Dr. Hjalmar Christiansen: *Norwegische Literaturgeschichte* (1952).
5. Jean Lescoffier: *Histoire de la Littérature Norvégienne* (1952).